

Wyrok z dnia 27 maja 1998 r.

II UKN 70/98

Niezapewnienie pracownikowi elementarnych warunków bezpiecznego wykonywania pracy z reguły wyklucza możliwość przyjęcia jako wyłącznej przyczyny wypadku przy pracy naruszenia przez pracownika przepisów dotyczących ochrony zdrowia, spowodowanego wskutek rażącego niedbalstwa (art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.).

Przewodniczący SSN: Barbara Wagner, Sędziowie SN: Roman Kuczyński, Zbigniew Myszka (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 27 maja 1998 r. sprawy z powództwa Kazimierza P. przeciwko Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa Oddziałowi Terenowemu w K. - Gospodarstwo Skarbowe Administracyjno-Handlowe w K. o sprostowanie protokołu powypadkowego i odszkodowanie, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Koszalinie z dnia 30 października 1997 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Wojewódzkiemu-Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Koszalinie do ponownego rozpoznania.

U z a s a d n i e

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Koszalinie wyrokiem z dnia 30 października 1997 r. oddalił apelację powoda Kazimierza P. w przedmiocie sprostowania protokołu powypadkowego oraz odrzucił apelację w części dotyczącej roszczenia o odszkodowanie w sprawie przeciwko Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa - Oddziałowi Terenowemu w K. - Gospodarstwu Skarbowemu Administracyjno-Handlowemu w K. o sprostowanie protokołu powypadkowego i

odszkodowanie. Sąd ten przyjął za prawidłowe ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, z których wynikało, iż powód - zatrudniony u pozwanej jako pracownik fizyczny (dozorca) otrzymał od bezpośredniego przełożonego klucze od stolarni, w której znajdowały się przygotowane wcześniej przez stolarzy deski przeznaczone do zabicia okien i drzwi w budynku zakładowym. W tym czasie zakład pracy zatrudniający powoda był w stanie likwidacji, nie pracowali w nim już stolarze, dlatego powód został zobowiązany do zabezpieczenia okien i drzwi. Powód nie otrzymał od strony pozwanej ochronnej odzieży na zimę (kożucha). Jedynym pomieszczeniem, w którym powód wykonywał pracę w okresie zimowym (w grudniu 1994 r.) była położona obok stolarni kuźnia, w której palił on w piecyku deskami i drewnem porzucanym wokół zakładu. Powód nie miał pozwolenia na cięcie znalezionej przez siebie drewna przy pomocy znajdującej się w stolarni piły tarczowej. W pomieszczeniu stolarni znajdował się pień do rąbania drewna, ale nie było siekiery. W dniu 24 grudnia 1994 . powód otrzymał polecenie pracy w pierwszy dzień Świąt Bożego Narodzenia. W tym dniu powód w celu przygotowania drewna na opał samowolnie włączył piłę tarczową. W trakcie cięcia drewna [...] prawa ręka powoda dostała się pod tarczę piły, co spowodowało obcięcie drugiego i trzeciego palca oraz skaleczenie pierwszego i czwartego palca prawej ręki. Po tym zdarzeniu powód przebywał na długotrwałym zwolnieniu lekarskim do dnia 22 czerwca 1995 r., a w dniu następnym pracodawca rozwiązał z nim umowę o pracę bez wypowiedzenia na podstawie art. 53 § 1 pkt 1 KP.

Ustalając, że powód nie był przeszkolony w zakresie obsługi piły tarczowej, gdyż do jego obowiązków nie należało wykonywanie prac w stolarni, Sąd Wojewódzki, podzielił stanowisko prawne Sądu pierwszej instancji i przyjął, iż wyłączną przyczyną wypadku przy pracy było udowodnione przez pracodawcę naruszenie przez pracownika przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia spowodowane przezeń wskutek rażącego niedbalstwa, co stanowiło ustawową okoliczność wyłączającą prawo do świadczeń wypadkowych (art. 8 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz. U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm., powoływanej dalej jako ustawa wypadkowa). W ocenie Sądu Wojewódzkiego uruchomienie piły tarczowej bez polecenia służbowego było działaniem samowolnym, a powód winien był przewidzieć, że „pozostawienie ręki w pobliżu pracującej piły tarczowej i odwrócenie nawet na moment wzroku i wykonanie niewielkiego niekontrolowanego ruchu może spowodować

skutki”, można zakwalifikować jako rażące niedbalstwo. Sąd ten uznał, iż przewidzenie takiego skutku zachowania się powoda nie wymagało specjalnych wiadomości i powinno być oczywiste dla człowieka o przeciętnej przezorności, skoro wymagania bezpieczeństwa wykluczają podobne zachowania nawet przy „urządzeniach elektrycznych gospodarstwa domowego”.

Równocześnie - uznając, że powód zgłosił roszczenie odszkodowawcze dopiero w apelacji, Sąd Wojewódzki odrzucił apelację powoda od nieistniejącego w tym zakresie orzeczenia Sądu pierwszej instancji, który nie orzekł w tym przedmiocie.

W kasacji powoda podniesiono zarzuty naruszenia prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie i wykładnię art. 8 ustawy wypadkowej oraz pominięcie związku przyczynowego między ustalonym stanem faktycznym a wypadkiem przy pracy powoda (art. 6 ustawy wypadkowej), a nadto naruszenie przepisów postępowania - przez pominięcie w motywach zaskarżonego wyroku ustosunkowania się do zarzutów apelacyjnych powoda (art. 328 § 2 KPC) oraz błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego (art. 233 § 1 KPC). Skarżący wskazał, że powód był pozbawiony podstawowych środków ochrony pracy, pracował każdego dnia od 1 sierpnia 1994 r. do dnia wypadku bez dni wolnych od pracy, wypracowując 317 godzin nadliczbowych, tj. z rażącym naruszeniem przepisów o czasie pracy, za co kierownik zakładu pracy został ukarany grzywną przez inspektora pracy, który nadto potwierdził brak kaptura ochronnego na pile tarczowej oraz usterki w jej lokalizacji, stwarzające realne zagrożenia dla każdego operatora tego urządzenia. Permanentne przeciążenie obowiązkami służbowymi powoda, któremu pracodawca nie zapewnił elementarnych warunków bezpieczeństwa pracy, stanowiło o oczywistym przyczynieniu się pracodawcy do spowodowania wypadku przy pracy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście uzasadniona z powodu błędnej wykładni art. 8 ust. 1 ustawy wypadkowej. Wstępnie i dla porządku należało wskazać, że w sprawie prowadzonej o sprostowanie protokołu powypadkowego i o odszkodowanie bezzasadne było odrzucenie apelacji powoda w części dotyczącej roszczenia o jednorazowe odszkodowanie z tytułu następstw wypadku przy pracy powoda z dnia 24 grudnia 1994 r. Wprawdzie powód w postępowaniu pierwszoinstancyjnym domagał się sprostowania protokołu powypadkowego, ale jego skarga odnosiła się do bez-

podstawnego pozbawienia go jednorazowego odszkodowania przy zastosowaniu dyspozycji art. 8 ust. 1 ustawy wypadkowej. W istocie rzeczy zatem powód domagał się ustalenia, że wypadek miał miejsce w okolicznościach nie pozbawiających go świadczeń wypadkowych (co może mieć znaczenie na przyszłość w zakresie dalszych powypadkowych roszczeń dochodzonych z innych podstaw prawnych), przez co również domagał się przyznania mu świadczenia wypadkowego (jednorazowego odszkodowania), którego został pozbawiony w konsekwencji oczywiście błędnej kwalifikacji prawnej sposobu jego zachowania się, w wyniku którego uległ wypadkowi przy pracy. Tego rodzaju spór od samego początku kwalifikował się jako sprawa o ustalenie i o jednorazowe odszkodowanie, której rozstrzygnięcie wymagało weryfikacji prawnej zachowania się powoda w kontekście legalności pozbawienia go świadczeń wypadkowych w razie wystąpienia określonych w art. 8 ust. 1 ustawy wypadkowej ustawowych okoliczności wyłączających prawo do tych świadczeń.

Z ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę wyrokowania wynikało, iż powód był zatrudniony w okresie zimowym w warunkach urągających wymaganiom bezpiecznej pracy, gdyż pracował bez niezbędnej ciepłej odzieży ochronnej, a ponadto pracodawca nie zapewnił mu opału do ogrzania pomieszczenia pracy. Jeżeli w takich okolicznościach powód z konieczności palił w piecyku drewnem znalezionym w okolicy zakładu pracy, które z braku podstawowego sprzętu do przygotowania opału (siekiery), ciął przy pomocy piły tarczowej, nie będąc do tego przeszkolonym, to zachodziło konieczne użycie piły tarczowej, do której powód miał dostęp, a bezpośrednio okoliczności wypadku przy pracy powoda nie stanowiły wyłącznej przyczyny tego zdarzenia. Trafnie skarżący wskazał, że pozbawienie podstawowych środków ochrony pracy powoda, który pracował z rażącym przekroczeniem norm czasu pracy (przepracowanie w okresie od lipca do listopada 1994 r. 317 nadgodzin); brak zabezpieczeń używanego z bezwzględnej potrzeby narzędzia pracy - piły tarczowej, jej usytuowanie na uskoku w posadzce oraz wadliwa lokalizacja, która nie pozwalała na bezpieczną i swobodną obsługę tego urządzenia - to okoliczności, które jednoznacznie dyskwalifikowały możliwość przyjęcia - jako wyłącznej przyczyny wypadku przy pracy - udowodnionego przez pracodawcę naruszenia przez powoda przepisów dotyczących ochrony zdrowia, spowodowanego wskutek rażącego niedbalstwa (art. 8 ust. 1 ustawy wypadkowej). W ocenie Sądu Najwyższego w ustalonych okolicznościach sprawy nie tylko nie zachodziły łącznie wyżej wskazane przesłanki, ale nie wystąpił żaden z tych ustawowo określonych warunków

wyłączających prawo powoda do świadczeń, a przeto zaskarżony wyrok i poprzedzający go wyrok Sądu Rejonowego rażąco naruszyły wskazaną normę prawa materialnego.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy - przesądzając, że wypadek przy pracy powoda nie nastąpił w okolicznościach wyłączających jego prawo do świadczeń wypadkowych, wyrokował kasatoryjnie na podstawie art. 393¹³ § 1 KPC wyłącznie w celu ustalenia procentowego uszczerbku na zdrowiu powoda wskutek wypadku przy pracy z dnia 24 grudnia 1994 r. i zasądzenia stosownego jednorazowego odszkodowania wypadkowego.

=====